

## Pozorant na etacie nie dostanie świadczeń

Jedynie rzeczywiste pozostawanie w stosunku pracy daje podstawę podlegania ubezpieczeniom. Samo opłacanie składki, mimo że stosunek pracy nie powstał bądź nie jest realizowany, choć strony zawarły umowę, nie stanowi przesłanki objęcia ubezpieczeniem społecznym.

Tak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 15 października 2014 r. (III AUa 59/14).

W czerwcu 2009 r. ubezpieczona zawarła z ojcem – prowadzącym działalność gospodarczą umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku ds. marketingu w pełnym wymiarze czasu pracy (od 2013 r. wymiar jej pracy ulegał zmniejszeniu). Na tej podstawie pracodawca zgłosił wnioskodawczynię do ubezpieczenia emerytalnego, rentowego, chorobowego oraz wypadkowego z racji zawartej umowy o pracę.

Poza ubezpieczoną pracodawca nie zatrudniał innych osób. Nie sporządził zakresu obowiązków ubezpieczonej. Do jej podstawowych zadań należało m.in. sprawdzanie stanu paszy, wody, różnorakie prace biurowe polegające na prowadzeniu dokumentacji bieżącej, odbieraniu telefonów, dzwonieniu do kontrahentów czy przewożeniu dokumentów. Ubezpieczona nie podpisywała jednak żadnych dokumentów. Obowiązki na hali produkcyjnej zajmowały jej dwie godziny dziennie. W czasie zatrudnienia nigdy nie korzystała z urlopu wypoczynkowego.

Od lipca 2009 r. ubezpieczona stała się niezdolna do pracy. Od tego czasu do marca 2013 r. – poza kilkoma okresami - ZUS wypłacał jej zasiłki chorobowe lub opiekuńcze. Pracodawca nie zatrudnił innego pracownika na stanowisku ubezpieczonej w czasie jej nieobecności w pracy. Podczas absencji jej obowiązki przejął ojciec – pracodawca.

Uwzględniając to, ZUS w 2013 r. wydał decyzję, na mocy której stwierdził, że wnioskodawczyni nie podlega ubezpieczeniom społecznym od czerwca 2009 r. Argumentował to pozornością zawartego angażu. Sąd okręgowy podzielił to stanowisko. W jego ocenie jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź nie jest realizowany, nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet gdy odprowadza się składki społeczne. Sąd podkreślił przy tym, że nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca to świadczenie przyjmował. W tej sprawie nie miało to jednak miejsca. SO przyjął, że ta umowa jako pozorna jest nieważna w świetle art. 83 § 1 kodeksu cywilnego i nie wywołuje skutku w postaci objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Alternatywnie – w ocenie SO – gdyby przyjąć, że sporna umowa o pracę nie jest pozorna, będzie wówczas nieważna, gdyż jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Od tego wyroku apelację

złożył pełnomocnik ubezpieczonej, wskazując m.in. na naruszenie przez sąd I instancji art. 83 § 1 i art. 58 § 2 k.c.

Wyrokiem z 15 października 2014 r. sąd apelacyjny oddalił apelację wnioskodawczynie, uznając ją za bezzasadną. Za prawidłowe uznał ustalenia faktyczne i prawne SO.

Powołał się na art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Wskazał, że przystąpienie do ubezpieczenia i opłacanie składki przez tego, kto nie świadczy pracy, nie stanowi przesłanki do objęcia ubezpieczeniem społecznym i stania się jego podmiotem. Takiego skutku nie wywołuje zawarcie angażu, którego strony stwarzają pozór realizacji przez ubezpieczonego czynności odpowiadających art. 22 k.p. Tym samym bycie podmiotem ubezpieczenia związane jest wyłącznie z realizacją podstawowego dla tego ubezpieczenia warunku wykonywania pracy w stosunku pracy. Jedynie bowiem rzeczywiste pozostawanie w nim daje podstawę do podlegania ubezpieczeniom.

### **Komentarz eksperta**

Wyrok sądu apelacyjnego odzwierciedla dotychczasową linię orzecniczą. Przystąpienie do ubezpieczenia i opłacanie składki przez podmiot, który nie świadczy pracy, tj. gdy strony umowy o pracę jedynie stwarzają pozór realizacji przez ubezpieczonego elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p., nie stanowi przesłanki objęcia ubezpieczeniem społecznym i stania się jego podmiotem. Kluczowe jest bowiem to, aby zawierający umowę o pracę w rzeczywistości taką pracę wykonywał. Pracownik musi zatem chcieć świadczyć ją w rozumieniu art. 22 k.p., czyli wykonywać pracę określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, za wynagrodzeniem, odpowiadającym ilości i jakości świadczonej pracy, i musi ją faktycznie realizować, a pracodawca musi chcieć zatrudnić takiego pracownika za wynagrodzeniem. Jeżeli te warunki są spełnione, mówimy o faktycznym świadczeniu pracy przez etatowca w zakresie zawartej umowy o pracę.

Niejednokrotnie sądy różnych instancji wskazywały, że samo zawarcie angażu w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczne. Chęć uzyskania prawa do świadczeń społecznych może być bowiem głównym motywem nawiązania stosunku pracy. Niemniej jednak nie można akceptować zachowań nagannych. Polegają one m.in. na zawarciu umowy o pracę przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia i ustaleniu wysokiego wynagrodzenia po to, aby uzyskać świadczenia bądź podejmować działania mające sprawiać jedynie pozory, że praca jest wykonywana w myśl art. 22 k.p., aby uzyskać świadczenia z ZUS. Skutek w postaci objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym ma miejsce jedynie wtedy, gdy dochodzi do rzeczywistego świadczenia pracy zgodnie z art. 22 k.p. Jeżeli strony tylko pozorują taki stan rzeczy, w konsekwencji ten skutek nie powstaje. Samo bowiem zawarcie

umowy o pracę nie przesądza o objęciu ubezpieczeniem społecznym w myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Autor: Paweł Tokarski, radca prawny, Kancelaria Prawna Piszcz i Wspólnicy